

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Poznań, sobota dnia 10 sierpnia 1935

Rok 30

Nr. 364

Zadowolenie w Gdańsku

Głosy prasy gdańskiej i niemieckiej

Gdańsk. (PAT) Prasa gdańska obszernie komentuje zakończenie rokowań polsko-gdańskich.

Narodowo-socjalistyczny „Der Danziger Vorposten” stwierdza, iż w stosunkach polsko-gdańskich przywrócony został stan normalny, a w dalszych rokowaniach winny być załatwione rozmaite ważne sprawy. Pismo apeluje do Polski, aby po osiągnięciu porozumienia stworzone były realne podstawy dla Gdańska, jako jednego z ośrodków polskiego życia gospodarczego i bram handlu polskiego. Gdańsk chce, ażeby port jego był wykorzystywany dla polskiego handlu zagranicznego w rozmiarach, odpowiadających jego znaczeniu.

„Danziger Neueste Nachrichten” podkreśla zadowolenie ludności i gdańskich kół gospodarczych z powodu pozytywnego zakończenia rokowań i wyjścia z nieprzyjemnego okresu napięcia.

„Danziger Echo” podkreśla, iż dzięki rozprawie rządu polskiego zatarg z Gdańskiem nie przybrał zbyt szerokich rozmiarów. Polska umożliwiła oczyszczenie atmosfery w Gdańsku, nie rezygnując i nie ustępując ze swych żądań.

„Danziger Volksstimme” zapowiada, iż w najbliższych dniach odbędą się rokowania w sprawie reglamentacji guldena. Porozumienie polsko-gdańskie idzie w kierunku jak najszybszego przywrócenia wolnego obrotu między Polską a Gdańskiem, co oznacza dla Gdańska poprawę w porównaniu ze stanem rzeczy, jaki istniał w ostatnich miesiącach. Porozumienie to powstrzymuje Gdańsk nad brzegiem przepaści.

Berlin. (PAT) „Diplomatisch-Politische Korrespondenz” o wczorajszych oświadczeniach w sprawach polsko-gdańskich pisze m. in.:

Należy widzieć dowód obustronnej dobrej woli w tem, że stworzono podstawy umożliwiające znalezienie wy-

ścia z obecnych trudności. Stworzono stan rzeczy, w którym widać obustronną wolę do powrotu na grunt prawny traktatów i umów polsko-gdańskich. Fakt, iż w czasie normowania gospodarki guldenowej opłata cel ma być dokonywana w złotych polskich, jest jednym z dowodów dobrej woli ze strony Gdańska. W Gdańsku zaś przyjęte będzie z zadowoleniem, iż przez oświadczenie polskie co do umowy z sierpnia 1933 r., dotyczącej korzystania z portu, sytuacja i pod tym względem

została wyjaśniona.

W zmiennej kolei dziejów stosunków polsko-gdańskich obie strony nabyły doświadczenia, że wzajemnym usprawiedliwionym interesom służy bardziej metoda współpracy w porozumieniu, niż obstawanie przy nieproduktywnych sporach.

Gdańsk. (PAT) Z dniem wczorajszym gdańskie urzędy celne rozpoczęły swą działalność, przyjmując opłaty celne wyłącznie w złotych polskich.

Łódzkie pożary



— Jak pan myśli — spali sze, czy sze nie spali?
— Co sze niema spalić? Muszy sie spalić — za dwa mieszace ma u mnie wykupić weksle!

Wysiedlanie Polaków z Czechosłowacji

Morawska Ostrawa. (PAT) Zostali wysiedleni z granic Czechosłowacji: Franciszek Trozok, ur. w 1911 r. w Butowicach (Nowy Ticzyn na Morawach) i Franciszek Kudła, urodzony w 1907 r. w Morawskiej Ostrawie.

Jako motyw wysiedlenia podano, że ojcowie ich są obywatelami polskimi. Poza tem urząd powiatowy w czeskim Cieszynie doręczył Wojciechowi Dziergasowi, zam. od r. 1907 w Milikowie na Śląsku n. Olzą, nakaz opuszczenia republiki, aczkolwiek jest on w myśl postanowień traktatowych „ipso jure” obywatelem czechosłowackim i poza tem rolnikiem, posiadającym 6 morców gruntu i zabudowania gospodarskie.

Projekt konwencji naddunajskiej

Rzym. (PAT) Koła, zbliżone do tutejszej ambasady francuskiej informują, że w toku ostatnich rozmów, poświęconych zbliżającej się konferencji naddunajskiej, ustalono wstępny projekt konwencji. Projekt, który niebawem ma być zakomunikowany zainteresowanemu państwu, opiera się ma na następujących zasadach:

Artykuł 1 zobowiązuje ma sygnatarjuszy do utrzymywania pomiędzy sobą stosunków wzajemnego zaufania i współpracy.

Artykuł 2 zawierać ma zobowiązania co do nieuciekania się do agresji na lądzie i w powietrzu.

Artykuł 3 przewidywać ma zakaz mieszania się w wewnętrzne sprawy

sygnatarjuszy oraz obowiązek szanowania suwerenności państwowej. Ponadto artykuł ten zobowiązuje ma strony do niepopierania i nietolerowania u siebie agitacji, skierowanej przeciwko niepodległości lub przeciw ustrojowi społecznemu i politycznemu sygnatarjuszy.

Artykuł 4 zawierać ma obowiązek niepopierania państwa, które naruszyłoby postanowienia konwencji naddunajskiej.

Artykuł 5 przewiduje obowiązek konsultacji stron w sprawie stosowania konwencji. Strony będą mogły zwracać się do Rady Ligi Narodów w wypadku naruszenia przez jednego z sygnatarjuszy artykułów 2 i 3 konwencji.

Artykuł 6 głosi, że konwencja pozostawia w mocy uprawnienia i obowiązki, wypływające dla stron z paktu Ligi Narodów. Ponadto strony nie będą mogły wziąć na siebie zobowiązań, sprzecznych z postanowieniami konwencji.

Konwencja nie będzie obejmowała ani dobrożenia ani pomocy wzajemnej. Z programu konferencji naddunajskiej wyłączone ma być również sprawa Habsburgów. Zagadnienie dobrożenia niektórych państw oraz paktów wzajemnej pomocy byłoby przedmiotem późniejszych rokowań, które doprowadziłyby ewentualnie do odrębnej

konwencji. Zaznaczyć należy ponadto, że w projektowanej konferencji naddunajskiej nie brały udziału państwa, należące do Porozumienia Bałkańskiego, lecz nie mające bezpośrednich interesów nad Dunajem. Lista uczestników konferencji naddunajskiej przewidywałaby tylko Francję, Włochy, Węgry, Austrię, Czechosłowację, Jugosławję, Rumunję, Niemcy i Polskę.

Polsko-niemieckie rokowania handlowe

Warszawa. (Tel. wł.) Nadeszły tutaj wiadomości, że toczące się w Berlinie pertraktacje polsko-niemieckie o układ handlowy mają naogół przebieg pomyślny. Uzgodnione zostały m. in. definitywnie sprawy wywozu do Niemiec polskich produktów hodowlanych, została również załatwiona pomyślnie sprawa eksportu drzewa polskiego do Niemiec, a strona polska będzie musiała uzyskać poważny stosunkowo kontyngent przywozowy drzewa do Niemiec. Nasuwająca największe trudności kwestja spłaty należności za eksport do Niemiec weszła w nowe stadium. Czynniki zainteresowane uważają, że kwestja ta powinna być rozstrzygnięta w ciągu dni najbliższych.

Budowa kolei Lublin - Piotrków - Wieluń

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższym czasie ma być zrealizowany projekt budowy kolei Lublin-Piotrków-Wieluń. Planowana jest budowa kilku mostów na Pilicy. (w)

Włosi zakupują statki

Rzym. (Tel. wł.) Oficjalnie potwierdzono wiadomość o zakupie przez włoskie firmy okrętowe zagranicznych statków. Mimo, że w ostatnim czasie ograniczono bardzo znacznie ruch pasażerski na włoskich liniach okrętowych, zaszła konieczność zakupu kilku statków zagranicznych do przewozu wojsk i zapasów do kolonii włoskich w Afryce.

P. Stanisław Cofta

Jak nam donoszą, w dniu 4 sierpnia na posiedzeniu rady Związku Pracowników Kupieckich w Poznaniu p. Stanisław Cofta, prezes tejże organizacji, członek zarządu Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, działacz „sanacyjny”, w związku z zarzutami, czynionymi mu z powodu odnajęcia mieszkania Żydowi, oświadczył o „Kurjerze Poznańskim”, że gdy mu się zapłaci, to on wiadomości takiej nie zamieści lub ją odwoła. Tak było — twierdził p. Cofta —, gdy dyr. Scheffs w swoim czasie sprzedał grunt Żydowi (właścicielowi handlu drzewa Nasielkiemu). Obecni na posiedzeniu „sanatorzy” zawołali wobec tego: „Fuji! I to ma być pismo narodowe!”

Sprawę potwornego tego oszczerstwa skierujemy do sądu: to nasza odpowiedź.

P. Stanisław Cofta, mieszkający przy alei Marcinkowskiego 3 a, wydzierżawił w swej kamienicy przy Górnej Wildzie 50 m. 5 czteropokojowe mieszkanie Żydowi, właścicielowi fabryki mydła przy ul. Strumykowej 4, Eljaszowi Wygodzkiemu. Żyd Wygodzki sprowadził do wspomnianego mieszkania dwie rodziny: 1) żonę swą Dorę z Ehrlichów i córki Brajndle i Esterę oraz 2) szwagra Abrahama Rabinowicza, jego żonę Chanę i jego syna Salomona.

P. Cofta — powtarzamy — jest prezesem Związku Pracowników Kupieckich, członkiem zarządu Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, działaczem „sanacyjnym”.

Ameryka odmawia Włochom kredytów

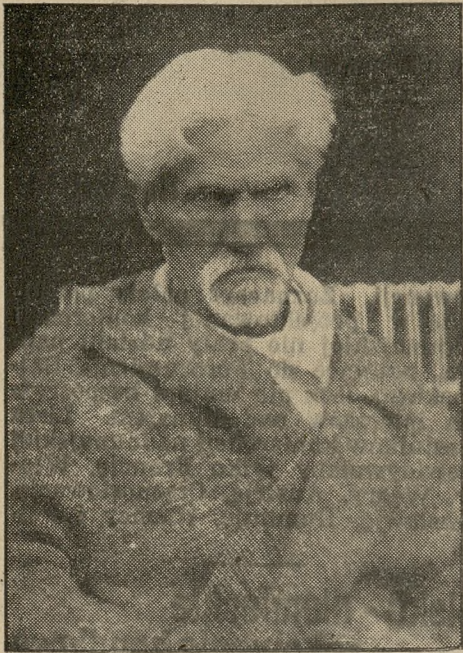
Londyn. (PAT) Wielkie wrażenie wywołała w Londynie wiadomość, jakoby banki amerykańskie odmówiły Włochom kredytów na zakup bawełny. Ze stron włoskiej zamierzone być miało zakupienie około pół miliona bel bawełny, przyczem importerzy włoscy żądali kredytu rocznego. Gdy im tego odmówiono, importerzy włoscy obniżyli swe żądania do kredytów 6-miesięcznych, ale dyrekcja banku dla eksportu

i importu w Waszyngtonie, finansująca tego rodzaju zakupy, odrzucić miała nawet żądanie 6-miesięcznego kredytu, wysuwając jako argument, że wobec włoskich przygotowań do wojny udzielenie kredytów na okres 6-miesięczny byłoby niewskazane, bo okazać się może, iż firmy amerykańskie nie będą w stanie zlikwidować swych należności od przedsiębiorców włoskich w ciągu tych 6 miesięcy.

U czarodzieja kosowskiego

O metodzie przyrodoleczniczej dr. Tarnawskiego — Na czym ona polega — Doskonałe wyniki: należyta przemiana materji, odmłodzenie cielesne i duchowe

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)



Dr. Tarnawski

Kosów, w sierpniu.

Na pograniczu Rumunii, w południowo-wschodnich Karpatach, w bliskości Kolomyji, znajduje się uroczyste zdrojowisko Kosów, własność dr. A. Tarnawskiego. Bujna przyroda, klimat jak w południowym Tyrolu, górskie uroki kraju stanowią niemałą atrakcję. Jednakże głównym powodem przyjazdu letników do Kosowa nie są czarowne okolice Huculszczyzny, ale metoda lecznicza dr. Tarnawskiego.

Główny cel tej metody, to nauczenie pacjentów higieny życia codziennego i powrotu do natury. Człowiek cywilizacji odszedł od wiecznych praw przyrody, dlatego choruje. Niezawodnym lekarstwem na te cierpienia jest powrót do natury.

Środki przyrodolecznicze, stosowane w Kosowie, są następujące: świeże powietrze, higiena odżywiania, ruch, kąpiele słoneczne i powietrzne oraz leczenie wodą.

Z wielu przyczyn, które wpływają na powstawanie chorób, bodajże najważniejszą jest niedostatek świeżego powietrza. Zwłaszcza mieszkańcom miast brak głównego bodźca, tlenu, na spalanie i prawidłowe przetrawienie środków odżywczych. Przyrodoleczniczo zaleca spędzanie wolnych chwil na świeżym powietrzu, przechadzki i sporty, a zwłaszcza rano, kiedy powietrze jest najczystsze i bogate w ozon, sypiać należy przy otwartych oknach.

Inną przyczyną powstawania chorób jest przekarmienie organizmu. Skutkami są: wadliwa przemiana materji oraz upośledzona czynność wątroby, nerek, serca, przewodu pokarmowego, zanieczyszczenie krwi itp. Podstawą zdrowego życia jest umiarkowanie i wstrzemięźliwość oraz dieta jarska,

składająca się z świeżych owoców i jarzyn.

Bardzo ważną rzeczą jest stosunek chemicznego składu pokarmów. Zwykle przeważają kwasorodne pokarmy nad zasadowymi. A według przyrodoleczniczo powinno być odwrotnie. Pożywienie nasze winno zawierać przynajmniej trzy razy tyle jarzyn, owoców, kartofli, miodu, mleka, aniżeli pokarmów białkowych, jak mięso, jaja oraz tłuszcze i cukier. Jarzyny powinny być gotowane na parze, aby nie traciły witamin i soli mineralnych, najzdrowszych i najbardziej potrzebnych organizmowi substancji, wzmacniających energię życiową.

Wielkie powodzenie w zakładzie ma kuracja głodowa. Należy ona do najskuteczniejszych środków w przyrodoleczniczo. Przyspiesza wyzdrowienie, oczyszcza krew, wzmacnia organizm i odmładza. Wielu ludzi uważa głodówkę za męczącą i niewygodną. Atoli pacjenci zakładu, którym kurację głodową zaordynowali lekarze, znoszą ją znakomicie. Jednakże post musi być uprawiany pod kontrolą lekarską. Lekkiwym zaś, którzy obawiają się skutków głodówki, zaleca się półgłodówkę, tj. znaczne ograniczenie pokarmów lub surówkę.

W czasie kuracji zaleca się fletcherowanie, czyli żucie pokarmów na sposób Fletchera. Każdy kęs powinno się powoli i starannie pogryźć. W ten sposób ułatwia się żołądkowi znakomicie trawienie.

Pół godziny przed i po jedzeniu nie wolno pić wody ani innych płynów, ażeby nie rozgadniać kwasów żołądkowych. Sól używać należy jak najmniej.

W zakładzie stosuje się każdego dnia rano o godz. 6 gimnastykę na świeżym powietrzu. Poprzednio winien każdy odbyć kilkuminutową przechadzkę boso po rosie. Gimnastyka ranna, trwająca godzinę, dostosowana jest do naturalnych ruchów człowieka, dlatego jest racjonalna i bardzo skuteczna. Ćwiczy się systemem szwedzkim, który dr. Tarnawski według swego uznania i długoletniego doświadczenia odpowiednio zmodyfikował. Podczas ćwiczeń uwzględnia się specjalnie gimnastykę oddechową. Roboty fizyczne, jak rabanie drzewa, okopywanie drzew owocowych, grabienie siana, są zalecane, lecz nie wymagane. Są one jednak uważane przez kuracjuszy za bardzo przyjemną rozrywkę.

O współpracę chińsko-japońską

Dalekosiężne zamysły japońskiego męża stanu

Tokio. (PAT) Prasa japońska donosi o zamiarze Hiroty wszczęcia rokowań z Chinami, dotyczących uznania Mandżurji i bardziej ścisłej współpracy chińsko-japońskiej. Podstawą tej współpracy byłaby pomoc techniczna Japonji w celu zwiększenia chińskiej produkcji zboża, bawełny i rozwoju chińskich kopalni i środków komuni-

Najsilniejszym środkiem leczniczym są kąpiele słoneczne. Stosowanie ich wymaga jednak pewnej wiedzy i doświadczenia, w przeciwnym razie można sobie przez ten zabieg raczej zaszkodzić, niż pomóc. Początkowo trzeba brać kąpiele słoneczne przez kilka minut i unikać jaskrawego słońca; najlepiej używać kąpiele słonecznej w półcieniu, w ruchu, przy częstej zmianie pozycji.

Jeśli kąpiele słoneczne stosuje się razem z masażem, to skutki takiej kuracji są wprost nieocenione. Można je brać każdej chwili, rano lub wieczorem, w chłodne lub ciepłe dni, bez pomocy i jakiegokolwiek przyrządów. Służą one znakomicie starym i słabowitym ludziom, skłonny do przeziębień.

Każdy kuracjusz kosowski chodzi w ubraniu z jasnej, przewiewnej tkaniny, t. zw. „plecionki kosowskiej“. — Ułatwia to oddychanie skóry i uzupełnia kąpiele słoneczne. Jako obuwie nosi się sandały.

Wreszcie ostatnim zabiegiem, stosowanym w Kosowie, jest wodoleczniczo. Jest to energiczny środek przyrodoleczniczy, który wymaga przyrządów i wiedzy fachowej.

Palenie tytoniu, picie alkoholu, jak i lakomstwo oraz gry w karty nie są w zakładzie tolerowane. Są to nałogi, od których chorzy, po zrozumieniu istoty rzeczy, łatwo się odzwyczajają.

Najcharakterystyczniejszym i może najbardziej oryginalnym zwyczajem Kosowa są pogadanki o przyrodoleczniczo. Tutaj dr. Tarnawski wykazuje swoje zdolności pedagogiczne, wpajając swym pacjentom zasady prowadzenia zdrowego trybu życia.

W Kosowie leczy się choroby przewlekłe, których główną przyczyną jest zła przemiana materji i w mniejszym lub większym stopniu nieodłączna skaza moczanowa. Najczęściej leczy się tutaj nerwowo chorzy, potem otyli, którzy prawie zawsze tracą tu kilkanaście kg. Z dobrym skutkiem leczy się choroby przewodu pokarmowego i choroby kobiece, poza tem cięższe wypadki innych chorób. Zakład kosowski istnieje od roku 1893, a może pomieścić około stu chorych. Najwięcej kuracjuszy jest w sezonie letnim, chociaż dla starych ludzi, którzy w zimie chorowali, oraz dla dzieci, które zwłaszcza na wiosnę rosną, zaleca się pobyt w sezonie wiosennym. W sezonie jesiennym zaś, ze względu na wielką ilość owoców i jarzyn, można najlepiej przeprowadzić kurację owocową i surówkę.

Najlepszym dowodem skuteczności wskazań metody dr. A. Tarnawskiego stosowanej w zakładzie kosowskim, jest sam założyciel i kierownik zakładu, który mimo sędziwego wieku, 85 lat, jest jeszcze w pełni sił umysłowych i fizycznych.

Dr. W. H.

Z CHWILI

Wynik rokowań polsko-gdańskich ocenimy rzeczowo, gdy pora będzie po temu. Jeżeli zaś chodzi o wypadki, które do rokowań powiodły, nie mamy pretensji, by obóz „sanacyjny“ przyznał pozytywnie, że były one bardzo odległe od tego, co można by pogodzić z — mocarstwowością polityki polskiej.

Alie niechby prasa „sanacyjna“ zachowała przynajmniej pewną granicę — przyzwolności w oblagowywaniu polskiej opinii publicznej, jakoby Gdańsk był się cofnął na całej linii wobec nieustępliwego stanowiska rządu polskiego... Przecież ludzie pamiętają, co przed kilku dniami zapowiedziano, a jaki wzięły rzeczy obrót istotnie!...

Podnosiliśmy, że w obecnym okresie szła ze strony gdańskiej przedewszystkiem walka o polityczną równorzędność Gdańska z Rzeczpospolitą Polską, — równorzędność bardzo silnie podkreślaną w Gdańsku i w Berlinie. Stwierdzić niestety należy, że z dokumentów, ogłoszonych w czwartek wieczorem, Gdańsk wychodzi jako równy obok równego: państwa polskiego.

A szczególnie dziwnie brzmiał komunikat biura prasowego senatu gdańskiego o spotkaniu w Gdyni prezydenta senatu gdańskiego Greisera z polskim ministrem spraw zagranicznych Beckiem. Czytaliśmy:

„Rozmowa odbyła się w atmosferze dożytecznych dobrych osobistych i państwowych stosunków...“

„Dobre osobiste i państwowe stosunki“?... A przecież prez. Greiser tak niedawno zapowiadał manifestacyjnie, że „przyjdzie dzień, w którym Niemcy wolne będą mogły wziąć rozstrzygnięcie sprawy Gdańska w swoje ręce“, i że stanie się to „nie dalej, jak za rok czy dwa lata“...

Czy biuro prasowe senatu gdańskiego uważa, że z takim prezydentem takiego senatu gdańskiego polski minister spraw zagranicznych może być „w dobrych osobistych i państwowych stosunkach“? Czy może nim być jakikolwiek Polak?

Według „historyka“ tutejszego głównego dziennika „sanacyjnego“ — w Wielkopolsce za czasów zaborczych „nie było partji“. A więc nie było: najpierw „białych“ i „czerwonych“, potem klerykałów i liberałów, znowu później ugodowców i ludowców, ostatecznie wszechpolaków czyli narodowych demokratów, którzy doprowadzili społeczeństwo, odrzucając zarówno lojalizm, jak legalizm, do punktu szczytowego narodowej energii i udolnili je do wielkiego przeznaczenia w wojnie światowej.

Zdaniem tegoż „historyka“ — „dr. Marcinkowski czy ks. Wawrzyniak nie napisaliby innej konstytucji i ordynacji wyborczej, niż ta“, która jest dziełem „sanacji“...

I ludzie skarżą się na — brak humoru w czasach dzisiejszych...

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską“!

STANISŁAW NIEDŹWIEDŹ

PIENIĄDZE ZDOBYĆ ŁATWO, ALE...

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

38)

Mariola nie potrafiła nigdy zrozumieć tego, że ona również może być sprawczynią zła. Nie! Jeżeli stało się coś niedobrego, winowajcą musiał być zawsze ktoś inny. Najczęściej był nim mąż, co w tym wypadku nie mogło mieć miejsca, z tego nawet Mariola zdawała sobie sprawę. Och, biedny, kochany Grześ, za tak udany debiut w roli Anioła Stróża zasługiwał przynajmniej w tej chwili na dowody gorącej wdzięczności. (Nogi mu będą całowały! Wszystkie skarpetki poruczę mu jeszcze dzisiaj!) Ale kto zawinił, że ona tu przysłała i omal nie zdradziła męża? Oczywiście nie ona, lecz Butlewski. Wyłącznie i całkowicie on!

— Precz, mówię, ty starra opasła pokrakol! Ty...
Mariola w złości przypominała pra-

cujący kulomiot. Butlewski nieprędko doszedł do głosu, taki deszcz wyzwisk spadł nagle na niego. Zaskoczony (co w nią wstąpiło, u licha?) dotknięty boleśnie w swej miłości własnej (wstręt we mnie budzisz, ty dziadul), żelżony ostatnimi słowy, (czy trzeba je powtarzać?) zawiedziony, (myślałem, że to materjał na miłą stają przyjaciółczkę) stwierdził, że ta „ordynarna historyczka“ działa mu na nerwy, że on jej właściwie już nienawidzi.

Ale męska nienawiść nie wylaczała pożądanja, zwłaszcza, gdy kobieta jest grzechu warta, gdy w nadzieję posiadania jej inwestowało się aż tyle namiętności i wyobraźni, gdy last not least przedmiot nienawiści-pożądanja popełnił tę nieostrożność, że przyszedł sam do garsoniery. Butlewski postanowił od jutra zlikwidować swą znajomość z Mariolą, lecz nie zamierzał rezygnować z dzisiaj.

— Owszem, wypuszczę cię stąd, ptaszyno, ale nie zaraz, — rzekł ze złowrogim okrzykiem, przekreślił w zamku klucz, wpuścił go do kieszeni pyjamy. — I którzy teraz wyfruniesz?

GODZINA 17

Janka Larskiego czekały dziś jeszcze dwa zadania z trygonometriji, ale

tem przejmował się najmniej. Od czego Stefan był inżynierem, jak nie od tego, by rozwiązywać takie zadania domowe przyszłemu szwagierkowi, przedwinnemu tępemu w matematyce. — Stefan wypełniał te obowiązki zawsze, więc jego dzisiejsza nieobecność w porze codziennej korepetycji nie zaniepokoiła Janka.

— Przyjdzie napewno, tylko później, niż zwykle. Widocznie coś mu przeszkodziło, — orzekł i udał się do pokoju Leona Nałtasza, by poszperać w jego dziełach medycznych.

Nie rozumiał ich przeważnie, szybko męczyła go ta lektura, ale przymuszała się do niej, gdy tylko znalazł chwilę wolnego czasu. A tych wolnych chwil miał teraz coraz mniej, w miarę jak przybliżał się okres zdawania egzaminów dojrzałości.

— Muszę odwalić ze dwa rozdziały, zanim Stefan nadejdzie, muszę! — Powtarzaniem czasownika „muszę“ starał się zawsze wzmacniać swoją słabą wolę. W tym wypadku było to szczególnie potrzebne. — Muszę, bo... trudno mu było odpędzić myśl, że po przeczytaniu trzech, czterech stron znacznie ziewać ze znużenia i znowu nie „odwali“ ani połowy rozdziału, — bo przecież chce zostać lekarzem.

Na wybór tego zawodu wpłynęła oczywiście obawa przed gruźlicą, a nie t. zw. powołanie, o którym rozwodził się szeroko w domu, czy w szkole. Nawet rodziny nie chciał wtajemniczać w to, że postanowił zostać lekarzem dlatego przedewszystkiem, by leczyć siebie. I wyobrażał sobie zawsze, iż na taką chytrą nie zdobył się jeszcze nikt w jego wieku. Nie przypuszczał, że równie chytrych biedaków są nawet wśród młodszych od niego dziesiątki tysięcy. Ze z nich rekrutuje się później większość studentów medycyny.

Dziwne doprawdy. Od szczeniactwa lat pomstuje dziś człowiek na to podle życie obecne, ale trzyma się go kurczowo, rozpaczliwie. „Dajcie choremu do wyboru: dalsze dziesięć lat życia, albo gwarantowane zbawienie duszy, a napewno wybierze to pierwsze. Niewielu świętych mielibyśmy, gdyby przesładowania Nerónów, Dyoklecjanów nastąpiły dopiero w dwudziestym stuleciu“. Tak powiedział kiedyś Leon Nałtasz, wywołując gromy oburzenia ze strony pani Marty, lecz Janek solidaryzował się w zupełności z sublokatorom-„heretykiem“. Podobnie jak i Mariola, Janek kochał życie nadewszystko.

Sierpień
10
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Wawrzyńca m., Bogdana w.
Niedziela: Zuzanny p. i m.

Kalendarz słowiański
Sobota: Wawrzyńca
Niedziela: Włodzimierz.

Świeca: wschód 4,25, zachód 19,29.
Długość dnia 15 g. 4 min.
Księżyc: wschód 16,52; zachód 23,59.
Faza: 4 dzień przed pełnią

Zebrania

Dziś o 20 Powstańcy i Wojacy (Wilda), w ognisku ul. Kilińskiego 15;
o 20 Stronnicztwo Narodowe (Śródmieście), w ognisku na Św. Marcynie 65;
o 20 Klub Atl.-Sportowy „Zbyszko”, w M. S. H., ul. Śniadeckich.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Stanisławy Kaniewskiej o godzinie 15,30 ul. Śniadeckich 21.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Teoria Einsteina”. (Gościnnie występ Reduty).
Teatr Letni (w Zoologu): Dziś — „Coraz weselej”.

SPORT

Lekka atletyka

Kucharzski zwycięża nadal. W czwartek w Sztokholmie na międzynarodowych zawodach startował Kucharzski w biegu na 800 m, zwyciężając w 1:56,4. Drugie miejsce zajął Duńczyk Christensen 1:58,7 przed Amerykaninem Venzke 2:01,1, który w czasie biegu zderzył się ze Szwedem Wennbergem i upadł. (Pat.)

Pięściarstwo

Mistrzostwo Niemiec zdobyli w poszczególnych wagach: w wadze koguciej Rappsilber, bijąc Stascha, w piórkowej Miner Bittnera II, w lekkiej Schmedes, wygrywając z Mansikiem, półśredniej Murach po ciężkiej walce rozprawił się z Ulrichem, w średniej Stein pokonał Bluma, w półciężkiej Pietsch odniósł niespodziewane zwycięstwo nad Voigtem, a w ciężkiej Runge nad Voosem.

Międzynarodowy mecz Polska i Niemcy odbędzie się w Warszawie na stadionie wojska polskiego, dzięki czemu spotkanie będzie się mogło przyglądać do 20 tys. osób.

Pływanie

Pierwsze zawody międzyklubowe w bieżącej sezonie odbędą się w Krótoszynie w niedzielę, organizowane przez „Astre”. Zawody odbywają się o puchar wędrowny za ogólną punktację, zdobyty po razie przez „Unię”, „PTP” i „Astre”, oraz puchar na sztafety 6x50 m. dow., zdobyty po dwa razy przez „Unię” i „PTP”. Obok mistrza okręgu „Unii”, który zjeżdża do Krótoszyna w najsilniejszym składzie, startować będzie „Ostrowia” i prawdopodobnie „PTP”.

Tenis

Hebda i Tarłowski w finale. W piątek w dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Niemiec, Tarłowski i Hebda pokonali parę jugosłowiańsko-niemiecką Kukuljevic i dr. Buss 7:5, 6:4, 7:5, kwalifikując się do finału. Polacy walczyli będą z parą niemiecką Henkel i Denker, którzy wyeliminowali w półfinale parę jugosłowiańską Pallada i Puncce 6:4, 6:1, 6:4.

W grze mieszanej para Jędrzejowska i Hebda została pokonana przez parę duńsko-niemiecką Sperling — Krahwinkel i Gramm 3:6, 4:6.

W grze podwójnej para polsko-belgijska Jędrzejowska i Adamson uległa parze belgijsko-niemieckiej Couquerque i Schneider - Peitz 8:10, 4:6, która spotka się w finale z parą angielską Hartwick i Noel.

W grze pojedynczej panów sensacją była porażka Henckla, którego niespodziewanie pokonał Węgier Szigeti po dwuosobowej walce 6:8, 6:2, 6:4, 7:5. Szigeti w finale walczy z Crammem. (Pat.)

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś rozpoczyna gościnę zespół artystyczny warszawskiej „Reduty”. Wystawioną będzie znakomita komedia w 3 aktach wielce utalentowanego autora Antoniego Cwojdzkiego p. t. „Teoria Einsteina”, która zdobyła rekordowe powodzenie w Warszawie (grana zgórą 200 razy z rzędu), oraz na wszystkich scenach prowincjonalnych. Za wielkie walory artystyczne została nagrodzona na konkursie literackim im. Pawła Rayneta. W wykonaniu „Teorii Einsteina”, która reżyserował twórca „Reduty” Juliusz Osterwa, udział biorą czołowe siły „Reduty”. Zainteresowanie bardzo duże. „Teoria Einsteina” grana będzie tylko kilka razy.

Z Teatru Letniego w Zoologu

Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia barwnej i melodyjnej rewii pod tyt. „Coraz weselej”. Rewia ta, pełna niefrasobliwego humoru, tańca i śpiewu, zawiera moc nieznaną w Poznaniu obrazów. Sprzedaż biletów w firmie Szejnbrowski, ul. Pierackiego.

Fala upałów nad Polską

Temperatura powietrza w Poznaniu wyniosła 32 stopnie Cel. w cieniu

W dniu wczorajszym na całym obszarze Polski panowała pogoda słoneczna i ciepła, o nieco większym zachmurzeniu w dzielnicach wschodnich: Temperatura o godz. 14 wynosiła: 21 st. w Pińsku, 22 w Zakopanem, 23 we Lwowie, Lucku, Brześciu n. Bugiem i Lidzie, 24 w Przemyślu, Tarnopolu i Lublinie, 25 st. w Wilnie, Białymstoku i Kielcach, 26 w Warszawie, 27 w Gdyni, Łodzi, Krakowie i Katowicach, 28 w Cieszynie i Płocku, 29 w Grudziądzu, 30 w Bydgoszczy i Kaliszu, a 32 w Poznaniu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 10 sierpnia b. r.:

W całym kraju pogoda słoneczna i bardzo ciepła, ze skłonnością do burz, głównie w dzielnicach zachodnich. Stałe wiatry miejscowe. (Pat)

Przymusowa rozbiórka altanek mieszkalnych

W sprawie zaimprovizowanych przy Alei Reymonta altanek mieszkalnych, o czym donosiliśmy wczoraj w wydaniu głównym, władze miejskiego nadzoru budowlanego wydały popołudniu nakaz rozbiórki tych szałasów do godz. 20. Ponieważ jednak właściciele szałasów w oznaczonym czasie nie przystąpili do rozbiórki, zajęła na miejsce straż pożarna z odwachu II przy ul. Grunwaldzkiej, celem przeprowadzenia nakazanej rozbiórki.

Zgromadził się tłum, który zajął wobec burzących altanki strażaków nieprzychylną postawę. Wkrótce jednak

przybyła policja i dała strażę ochronę, tak, że mogła w spokoju wykonać rozbiórkę. Deski i drzewo odwieziono samochodem ciężarowym miejskiej straży pożarnej i zabezpieczono do dyspozycji właścicieli szałasów. Kilku z nich ustosunkowało się do nakazu rozebrania szałasów lojalnie i sami pomagali przy rozbiórze.

Przy świetle reflektora, umieszczonego na wozie strażackim, prace trwały do późnej nocy. Pozostawiono tylko jeden szałas, do którego wprowadzili się już jego właściciele. Opróżnienie tego szałasów nastąpi dziś. (kl)

Pożar strawił całą miejscowość

Straty dochodzą do miliona złotych

Łódź. (PAT) W Szczercowie, niewielkiej osadzie, wybuchł wczoraj pożar, który rozszerzył się szybko i strawił całą miejscowość. Z ogólnej cyfry 120 domów Szczercowa pożar zniszczył 96, powodując straty, sięgające niemal miliona złotych.

Ogień zniszczył nie tylko domy mieszkalne, lecz i stodoły, napelnione zbożem z tegorocznego zbioru, wywołał też znaczne straty w inwentarzu.

Ludność Szczercowa będzie rozmieszczona w okolicznych wsiach. Na miejscu pożaru, który ugaszony został ostatecznie około godz. 11 wieczorem,

obecni byli: z ramienia urzędu wojewódzkiego kierownik wydziału bezpieczeństwa publicznego Berkowicz, okręgowy komendant P. P., starosta łódzki i okręgowa komenda straży ogniowej.

O szybkości, z jaką groźny żywioł zniszczył całe niemal osiedle, świadczy fakt, iż pożar wybuchł około południa, a już około godz. 7 wiecz. sytuacja była opanowana i pozostałych dwadzieścia kilka domów zdołano zabezpieczyć.

Jak wynika z pierwszych dochodzeń, przyczyna pożaru było wadliwe urządzenie pieca do pieczenia chleba w jednym z gospodarstw szczercowskich.

JESTEM ZBIEGIEM!

Po triumfalnym pochodzie przez wszystkie stolicy amerykańskie i europejskie, zawita do nas czołowe arcydzieło kinematografii amerykańskiej p. t. „JESTEM ZBIEGIEM”. Fascynujący ten film opowiada w sposób niezwykle prawdziwy przedziwne losy człowieka, którego życie wyrzuciło poza nawias społeczeństwa. Na tle barwnej sceny współczesnej Ameryki w zadziwiających oryginalnością podejścia reżyserskiego obrazach, przesuwają się na ekranie dzieje człowieka, którego przeznaczeniem i jutrem była... ciągła ucieczka.

Film ten wyprodukowała amerykańska wytwórnia „Warner Bros First National Films”. W roli głównej największy obecnie aktor ameryk. ekranu, fenomenalny PAWEŁ MUNI!

„JESTEM ZBIEGIEM” — najpotężniejsze bezspornie arcydzieło obecnej doby — ukazuje się niebawem w kinoteatrze „Słońce”.

p 2382

Nowa secesja w Stronictwie Ludowym

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj został ogłoszony list otwarty następujących b. posłów i senatorów: Maksymiljana Malinowskiego, Tomasza Nocznickiego, Michała Roga, Jana Woźnickiego, Błażeja Stolarskiego, Jana Smoły, Adama Bardzińskiego, Józefa Białoskórskiego, Antoniego Langeira, Jana Noska, Henryka Wyrzykowskiego, Andrzeja Walerona, Jana Taborę, Jana Szafranka, Stefana Tatarczuka.

Oświadczają oni, że występują ze Stronictwa Ludowego. Po uchwale na kongresie w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu doszli do przekonania, że uchwała, powzięta pospiesznie i bez dyskusji, była błędem politycznym. Dlatego postanawiają wziąć udział w wyborach. Występują ze Stronictwa Ludowego i oznajmiają, że ich organem jest tygodnik „Wyzwolenie”.

Secesja ta jest w większej części secesją b. członków „Wyzwolenia”, z których wielu przyjmie mandaty. Uprzedzaliśmy już w naszym piśmie, że

Maksymiljan Malinowski ma być powołany przez Prezyd. Rzplitej do Senatu, że Langer, Smoła, Wyrzykowski kandydują.

Okazuje się dziś, że kandyduje także Róg, Stolarski i inni. Niewątpliwie secesjonści ci pozostawali pod wpływami ministrów Poniatowskiego i Kościalskiego, dawnych Ludowców, z którymi jeszcze w czasie sesji sejmowej odbywali narady. (w)

Śmiertelny wypadek dyplomaty sowieckiego

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Metz, że rada ambasady Z. S. R. R. w Paryżu, Diwilkowskiej, uległ w pobliżu Metz wypadkowi samochodowemu. Diwilkowskiej, któremu przy katastrofie pękła czaszka, przewieziony został do szpitala w agonji i zmarł tamże.

Paryż. (PAT.) Z Metz donoszą, że oprócz sekretarza ambasady Diwilkowskiego w samochodzie znajdowała się jego rodzina. Samochód, prowadzony przez dyplomata sowieckiego, rozstrząskał się o drzewo. Trzy osoby, znajdujące się w aucie, odniosły ciężkie rany. Diwilkowskiej zmarł w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności.

Herby dla miast

Warszawa. (Tel. wł.) Rozmaite miasta i związki samorządowe wystąpiły do ministerstwa spraw wewnętrznych i min. oświaty o zezwolenie na używanie herbów.

Związki te przedstawiły władzom centralnym projekty swych herbów, ale władze uznały prawie wszystkie wykonane projekty za nienadające się do zatwierdzenia.

Dlatego też min. spraw wewn. doszło do przekonania, że zwracanie związkom samorządowym ich projektów jest niecelowe i zdecydowało, że z nielicznymi wyjątkami wizerunki herbów będą wykonane przez wykwalifikowane siły na zamówienie i pod nadzorem ministerstwa oświaty, a na koszt zainteresowanych związków samorządowych. Równocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że gromadom nie przysługuje prawo do herbów. (w)

Wiadomości potoczne

— **Włamanie do mieszkania.** Zuchwałej kradzieży z włamaniem dopuszczono się w mieszkaniu p. Zofji Siudowej w Poznaniu przy ul. Matejki 40-41. Ze względu na nieobecność właścicielki mieszkania, będącej w podróży, nie zdołano jeszcze ustalić szkód, wyrządzonych przez włamywaczy. (kl.)

Z WIELKOPOLSKI

— **Mosina.** Zebranie powstańców, którzy brali udział w Straży Ludowych, Rady Ludowej Rad Zolnierskich i Tajnej Organizacji z Powstania Wielkopolskiego 1918/19 roku — proszone są również kobiety, które brały udział w czerwonym krzyżu — odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 7,30 wieczorem w Hotelu p. Hoffmanna.

— **Swarzędz.** Zapasy o mistrzostwo okręgu poznańskiego odbędzie się w niedzielę, 11. bm. między Stow. Sportowem a sekcją atletyczną Tow. Gimn. „Sokol” z Poznania. Początek walk o godz. 15 w sali Ogrodu Wycieczkowego nad jeziorem.

— **Złodzieje polni** skradli na szkodę p. Szymkowiaka ze Swarzędza kilka centnarów ziemniaków. Donoszą również z okolicznych wsi, że szkodnicy w większych ilościach grzebią ziemniaki i inne plody rolne.

— **K. S. M. w Antoninie** pod Swarzędzem urzędują w nadchodzącą niedzielę zabawę letnią w ogrodzie p. szambelana Stableskiego. Program przewiduje wiele urozmaiceń.

— **Wagrowiec.** Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy odbyło się w tych dniach pod przewodnictwem prezesa p. Widzińskiego. Omawiano sprawę wsparć przez Zarządy Gminne oraz sprawę rent inwalidowych w przemyśle. Na tem obrady zakończono.

— **W Leknie,** pow. wagrowieckim, odbyło się ub. niedzielę zebranie Kółka Włościanek. Obrady zajął prezeska p. Stableska, poczem wygłoszono referat. Uchwalono wysłać delegatki na zjazd 6 września w Poznaniu.

— **Rewizję** przeprowadzono w tych dniach w Skokach, pow. wagrowieckim, u p. Stefanika, członka Stronictwa Narodowego. Poszukiwano broni, operując się na denuncjacji b. komendanta „Strzelca” Górnego. Rewizja nie dała żadnego wyniku.

— **W tych dniach** spłonął w Nadmłyniu, pow. wagrowieckim stóp słomy żytniej na szkodę Józefa Wedziacha. Straty wynoszą 1000 zł, przyczyna pożaru nieustalona.

— **Złodzieje** włamali się w tych dniach do mieszkania Hermana Kausa w Kakulinie, pow. wagrowieckim, i skradli 2 pierzyny, kapy na łóżko, bieliznę, garderobę, szynki i konserwy, łącznej wartości 1000 zł. — Złodzieje zbiegli niepoznani, policja prowadzi dochodzenia.

STRONNICTWO NARODOWE KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Zebranie z referatem p. kpt. Grzegorzaka z Łodzi odbędzie się w sobotę, 10 sierpnia o godz. 20 w sali Św. Marcina 65. Obecność członków obowiązkowa. Zarząd.

Kawę na ławę (76)



Dawniej chodziło się na tenisa.
Albo na ryby —
Dziś ludzie chodzą, jak opętani,
Na grzyby!
Gdyby to jeszcze chodzili na rydze,
Gdyby
Na szampiniony... lecz oni wola
Drewniane grzyby.
Czy grube ryby, czy stare grzyby,
Czy młodzią gibki —
Wszystko się bawi w kule bilardu
I grzybki.
Gość idzie sobie na lody czy kawę —
(Na niby!)
Lecz ciągnie w kawiarni go tylko bilard
I grzyby.
Siedzę przy kawie, w tem obcy jegomość
Pyta mnie: „Czyby
Pan ze mnie nie zagrał malej partyjki
W grzyby...?”
Nie mogłem nigdy dość się nadziwić
Typkom,
Co czują pociąg niezrozumiały
Ku grzybkom.
Raz u Józwiaka patrzyłem długo
Przez szyby
I spoglądałem, jak ludzie grają
W grzyby.
I pomyślałem: Coby to było,
Gdyby
Tak raz spróbować, zagrać jak on
W grzyby.
I nagle w mnie decyzja padła
Szybka —
Kij uchwyciłem, kulą trąciłem
W grzybka!
I zrozumiałem, że byłem potąd
Tumanem chyba,
Ponieważ gry genialnej nie znałem
W grzyba....

ARTUR MARJA

Z sali sądowej

PONOWNY PROCES LANGEGO

Jak już donosiliśmy, Sąd Najwyższy w Warszawie uchylił wyrok, skazujący poznańskiego Landru, Jana vel Franciszka Langego, na karę śmierci i sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia, zarządzając zbadanie zbrodniarza przez psychiatrów. Obecnie Sąd Najwyższy akta sprawy Langego przesłał do sądu apelacyjnego w Poznaniu, który czyni przygotowania do procesu. Lange obecnie zostanie poddany badaniom miejscowych psychiatrów, którzy orzekną o jego poczytalności. Proces odbędzie się prawdopodobnie we wrześniu. Jako obrońca wystąpi adw. Kwasięborski, który występował we wszystkich instancjach. (k.)

PROCES 10 CYGANÓW

W drugim dniu procesu przeciwko 10 cyganom, oskarżonym o napad rabunkowy i morderstwo w powiecie pszczyńskim, przesłuchano trzech spośród oskarżonych. Jeden z nich, Franciszek Burjański, przyznał się do winy, opisując szczegółowo przebieg przygotowań do zbrodni. Dwaj inni oskarżeni, Antoni i Bernard Burjańscy, wypierają się współudziału w zbrodni. Rozprawa trwa.

SPÓR O INWESTYCJE TEATRALNE

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd Najwyższy ogłosił wyrok w długoletnim sporze pomiędzy b. kierownikiem teatrów rosyjskich w Warszawie Kliwoszejewem, a gminą miasta stołecznego Warszawy o 300 tys. złotych tytułem odszkodowania za inwestycje teatralne.

Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną Kliwoszejewa przeciwko wyrokowi dwu instancji, oddalającym jego pretensje. Sąd Najwyższy uznał, że gmina miasta Warszawy nie ponosi żadnej odpowiedzialności za zobowiązania b. rządów carskich, ale pretensje Kliwoszejewa oparte są na niesłusznym zbagaceniu się gminy m. Warszawy jego kosztem wskutek inwestycji, przeprowadzonych w gmachu obecnego Teatru Narodowego. Skargi o niesłusznym zbagaceniu się przedawniają się dopiero po upływie lat 30 i dlatego Sąd Najwyższy uwzględnił kasację. (w)

Z portu gdyńskiego

Warszawa. (Tel. wł.) — Stały wzrost obrotów w porcie gdyńskim zmusza władze portowe do podejmowania dalszych inwestycji. Zwłaszcza ostatnio wzrósł naładunek drobnicy, będącej dla każdego portu pożądanym elementem, przynoszącym duże dochody.

Wzrost ładunków drobnicowych powoduje konieczność rozszerzenia sieci dźwigów, tak aby naładunek drobnicy nie ulegał opóźnieniu. Władze portowe przystąpiły obecnie do budowy szeregu dźwigów drobnicowych. (w)

Tydzień Gór w Zakopanem



Z „Dni Gór“ w Zakopanem: Malownicza grupa cieszyńska w pochodzie.

Zakopane. (PAT) W tygodniu bieżącym w ramach „Dni Gór“ wyruszyły w Tatry liczne wycieczki. W środę p. Józef Górecki wygłosił odczyt na temat historii powstania krzyża na Giewoncie. W czwartek prof. Walery Goettel w barwnym odczytzie, ilustrowanym przezroczkami, przedstawił szereg ciekawych zakątek i osobliwości regionu podhalańskiego. Poza tym prof. Goettel omówił sprawę parku narodowego w Tatrach.

Program dni gór. Niedziela, 11 sierpnia 1935 r. Godz. 9,00 rano: Powitanie Pana

Prezydenta Rzeczypospolitej przez miejscowe władze Zakopanego. Godz. 9,20 rano: Powitanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez Komitet Główny „Święta Gór“ na Jaszczurówce. Godz. 9,30 rano: „Ho! Górom“ na Jaszczurówce: a) Msza polowa, b) przemówienie gen. Galicy, c) pochod grup regionalnych przed Panem Prezydentem. Godz. 12,00: Złożenie Wianka pod pomnikiem Chałubińskiego. Godz. 14—16,00: Przerwa obiadowa. Godz. 16,00: Festyn góralski na Antolówce. Godz. 20: Zapalenie Sobótek na szczytach górskich. Godz. 21,00: Iluminacja Tatr. Godz. 23,00: Pochód grup regionalnych na zakończenie uroczystości.

Olbrzymia powódź w Chinach

14 milionów ludzi straciło dach nad głową, 100 tys. utonęło

Szanghaj. (PAT) Wylew rzeki Jang-Tse-Kiang w prowincjach Ho-Pei, Hyan-Wei, Kiang-Si, Ho-Uan spowodował nieobliczalne straty materiału i niezliczoną dotychczas ilość ofiar w ludziach.

Według informacji przewodniczą-

cego rządowego komitetu pomocy dla powodzian w prowincjach tych utonęło około 100.000 ludzi, a 14 milionów utraciło dach nad głową. Powódź zniszczyła obszar 100.000 km kw., a straty wyrządzone przez nią wynoszą pół miljarða dolarów meksykańskich.

Sprytne oszustwo

W Lidzbarku na Pomorzu pewien rolnik padł ofiarą nieznanego oszusta podczas jarmarku na bydło i konie. Rolnik ten, sprzedawszy byczka za 120 zł, schował pieniądze papierowe w zwitek papieru.

W pewnym momencie przystąpił do niego nieznany osobnik, zapytując go, czy nie zgubił pieniędzy, zawiniętych w papier. Przestraszony rolnik wydobyl pieniądze. Oszust, sprytnie manewrując, zamienił zwitki papierowe i wszedł w posiadanie 120 zł.

Gdy po pewnym czasie rolnik dla

pewności chciał powtórnie przeliczyć pieniądze, stwierdził z przerażeniem, że jest w posiadaniu zwykłych strzępków papieru.

Polska kawa

Warszawa. (Tel. wł.) Osadnicy polscy w Brazylii hodują na terenie stanu Espirito Santo w kolonii Orzel Białe plantacje krzewów kawowych. Obecnie za pośrednictwem polskich placówek konsularnych koloniści zwrócili się z ofertą w sprawie eksportu kawy swej do Polski. (w)

RECENZJE KINOWE

Kino „Oświatowe TCL“ wyświetla film p. t. „Sześć godzin życia“. Fabuła filmu polega na tem, że pewien profesor wynalazł promienie, mające siłę ożywienia człowieka zabitego na przeciąg kilku godzin. Próbę swego wynalazku przeprowadza profesor na pewnym dyplomacie, uduszonym przez przeciwników politycznych. Ożywienie to ma na celu wydobycie z zabitego zeznań, kto jest jego mordercą. Film ma dużo scen o silnym dramatycznym napięciu. Wrażenie robią zdjęcia z demonstracji „wskrzeszającego“ aparatu. Role główne grają dobrzy artyści z Warnerem Baxterem i Johnem Bolessem na czele.

W nadprogramie oglądamy interesujący film naukowo-podróżniczy p. t. „W krainie ludożerców“. (ver.)

Kino „Wilsona“ wyświetla film p. tyt. „Samarang“. Jest to jeden z tych filmów, które są nakręcone dla pokazania nie gry znakomitych gwiazd, ale pięknych plenerów mórz południowych i ich czarującej egzotyki. Film ma oczywiście fabułę dramatyczną. Ale gwoździem filmu ani przez chwilę nie jest dramat, gdyż przytłaczają go emocje, które wywołuje urok oglądanego krajobrazu i, chwytane na gorącym uczynku niejako, obrazy z życia miejscowej ludności. (Sza.)

Kino „Renaissance“ wyświetla film p. tyt. „Piekło Paryża“, nakręcony według powieści Henri Duvernois p. t. „Montmartre“. Przeciętny dramat reżyserji francuskiej. Ma on interesujący scenariusz, co raczej jest zasługą Henri Duvernois, niż twórców filmu. W nadprogramie — dobry film cowbojski p. t. „Djablica z Kanzas“ z Buck Jones'em. (Sza.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 9. 8. 1935 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,30	89,53	89,07
Berlin	213,10	214,10	212,10
Amsterdam	357,80	358,70	356,90
Kopenhaga	117,10	117,65	116,55
London	26,23	26,36	26,10
Nowy Jork	5,28%	5,31%	5,25%
Nowy Jork, kabel	5,28%	5,31%	5,25%
Paryż	34,99	35,08	34,90
Praga	21,95	22,—	21,90
Sztokholm	135,25	135,90	134,60
Szwajcaria	172,97	173,40	172,54
Hiszpanja	72,54	72,90	72,18

Tendencja utrzymana.

Obligacje i papiery wartościowe:

4% poz. inwestycyjna ser.	113,—
5% poz. konwers.	67,50
5% poz. kolejowa	50,50
6% poz. dolarowa	83,—
4% poz. premj. dolarowa	53,50
7% poz. stabilizacyjna	66,13

Tendencja mocna.

Akcje w złotych:

Bank Polski	92,—
Węgier	11,50
Cukier	34,—
Lilpop	9,25
Modrzewów	4,35
Ostrowiec	15,—
Starachowice	34,50
Majewski	380,—

Tendencja mocna.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłóvkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłóvkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Las i woda

w około parcel budowlanych które sprzedaje tanio Biuro Parcelacyjne mającej Kobyłpole. — Poznań pl. Nowomiejski 5 m. 18 tel. 19-12. dz 3 483

Parcele

willowe Jeżyce 4 oraz 6 złotych metr. dogodne warunki. Informator Skarbowa 1. Telefon 46-46. dzg 27 969

7. SPRZEDAŻE

Radjogramofon

dla większej sali, kawiarni, ogrodu itp. okazja. sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. dzg 29 127

Mleczarnia

w Poznaniu tanio do nabycia. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. dzg 28 988

Motor

stały 220, 3 KM z rozrusznikiem i tablicą. Szamarszewskiego 11. m. 2. dzg 29 019

Cukiernie

skład pieczywa sprzedam. Oferty Kurjer Poznański dzg 29 020

Składak

nowy sprzedam. Grotgera 3. — Informacje portier. dzg 28 970

Linoleum

4x1 mtr., szyfomerke, stół owalny. Fabryczna 13. m. 4. dzg 28 985

Piec

węglowy kapielowy. Leon Leśniak. Fr. Ratajczaka 20. podwórze. dzg 28 513

Pianino

zagraniczne korzystnie. Prusa 20 — 15. dzg 28 712

Pianino

tanio. Podgórna 14. skład instrumentów. dzg 29 048

Kajak

dwuosobowy wycieczkowy. Telefon 29-40. dzg 29 082

11. KUPNA

Ogrodzenie

(parkan. siatkę, plot) 250 m. Kurjer Poznański dzg 29 072

Linoleum

używane 12 metrów Oferty Kurjer Poznański dzg 28 976

Role

parę mórg z przepływem strumyku i do tego staw Oferty Kurjer Poznański dzg 28 500

Kupię

tanio za gotówkę dobra złota bransoletę, ewtl. wysadzana. — Oferty Kurjer Pozn. nr 13 656

Skład

papierni lub inny gdzie gimnazjum żeńskie. Zgł. Kurjer Pozn. dzg 29 155

Rury

do centralnego ogrzewania kupię. Oferty Kurjer Pozn. dzg 29 235/4

Piec

kafłowy przerośnię kupię. Oferty Kurjer Poznański dzg 29 000

Meble używane

wszelkie kupuję. Woźna 16. Nowy Dom Komisowy. Tel. 17-40. dzg 29 055

Rehpiczerka

młodego rasowego pieska. Oferty Kurjer Poznański dzg 29 081

16. SZUKA POKOJU

Młode

małżeństwo pokoiku 30 zł. centrum zaraz. Oferty Kurjer Poznański dzg 29 033

20.—

pokoiku niekrepującego. Zgłoszenia Kurjer Pozn. dzg 29 419

25. MUZYKA

Czelista

boczny instrument, przyjmie Mettler, ul. Noskowskiego 3. p 2383

26. SZUFA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Poszukuje

posługi. Oferty Kurjer Poznański dzg 28 992

Gospodyni

w posiadzie, szuka pracy od 15 w Poznaniu. Rzeczypospolitej 2 — 4. dzg 29 112

Samotna

uczciwa poszukuje posługi zaraz. Oferty Kurjer Pozn. dzg 29 001

Dziewczyna

uczciwa w średnim wieku z gotowaniem poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański dzg 29 178

Dziewczyna

samodzielną, długoletnią świadectwami do dwóch starszych osób, lub jednej. Oferty Kurjer Poznański dzg 29 139

Panienska

inteligentna, początkująca branży piekarsko-cukierniczej poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański dzg 28 996

Młynarz

poszukuje posady, chętnie w młynie parowym, może złożyć kaucję. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański dzg 29 663

Kupiec

agronom, ogrodnik pierwszorzędną siłą włoży pracę i kapitał w ogrodnictwo lub handel, przyjmie posadę lub dzierżawę. Oferty Kurjer Poznański dzg 29 050

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc sierpień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną, codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-linowej 25 gr., na stronie 4-linowej po końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznie 200 gr. od 1-linowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższej 100 słów w tem 5 nagłóvk.: słowo nagłóvk. (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada. materiał poświęcony danej uroczystości. P. K. O. Poznań nr. 200 149